

Andrzej Bulsiewicz

Zmiana wysokości lub czasu trwania renty zasądzonej z tytułu niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztu tymczasowego

Palestra 9/7-8(91-92), 76-79

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zmiana wysokości lub czasu trwania renty zasądzonej z tytułu niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztu tymczasowego

I. Przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 510—516) pozwalają osobie niesłusznie skazanej lub bezpodstawnie tymczasowo aresztowanej na wystąpienie z wnioskiem o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa¹, jeżeli powstaną materialno-prawne warunki stanowiące podstawę roszczenia odszkodowawczego.² Poszkodowany³, a w razie jego śmierci osoba uprawniona z mocy art. 512 k.p.k. (małżonek, dzieci i rodzice poszkodowanego), może złożyć wniosek z żądaniem przyznania mu oszkodowania do właściwego miejscowo i rzeczowo sądu wojewódzkiego jako sądu I instancji i ten sąd (w wydziale karnym) orzeka o tym, czy roszczenie jest zasadne oraz w jakiej wysokości należy przyznać rekompensatę za doznane przez poszkodowanego szkody majątkowe lub niemajątkowe. W ten sposób sąd karny, rozważając kwestię rozmiaru szkody oraz wysokości odszkodowania, wchodzi jak gdyby w zakres specjalności sądu cywilnego. Stwierdziwszy, że poszkodowanemu należy się odszkodowanie, sąd musi rozstrzygnąć, w jakiej formie ma ono być przyznane. Stosując pomocniczo przepisy prawa cywilnego materialnego, sąd karny może przyznać odszkodowanie bądź w postaci renty (art. 444 k.c.), bądź — na wniosek poszkodowanego — zamiast renty wynagrodzenie w jednorazowej kwocie pieniężnej (art. 447 k.c.).⁴

Zasądzając rentę bądź jednorazowe odszkodowanie pieniężne na rzecz poszkodowanego, sąd karny musi uwzględnić wszelkie okoliczności decydujące o wysokości rekompensaty.⁵ W szczególności sąd rozważy: a) długość okresu pozbawienia wolności na skutek niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztowania, b) sposób odbywania orzeczonej kary lub aresztu tymczasowego, c) skutki skazania, odby-

¹ Przepis art. 510 k.p.k. mówi o Skarbie Państwa. Podobne sformułowanie zawiera kodeks cywilny z 1964 r. (Dz. U. Nr 16, poz. 93) w art. 417 i nast. Nie pozbawiony jest jednak racji pogląd spotykany w literaturze, że w naszym ustroju osobą prawną prawa cywilnego jest samo Państwo, a nie Skarb Państwa, co wynika z koncepcji jednej, a nie wielorakiej osobowości prawnej państwa. Por. J. Kosik: *Zasady odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy*, Wrocław 1961, s. 15 oraz cytowana tam literatura.

² Przez materialnoprawne warunki odszkodowania rozumiem przesłanki, przy których powstaniu osoba niesłusznie skazana lub bezpodstawnie aresztowana może wystąpić przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem naprawienia szkód majątkowych lub niemajątkowych. Warunki te określone są w art. 510 § 1—3 k.p.k.

³ Osobę niesłusznie skazaną lub bezpodstawnie aresztowaną nazywać będą poszkodowanym, gdyż w wyniku niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztowania doznała ona szkód i z tego tytułu może żądać odszkodowania. Będzie to więc poszkodowany w rozumieniu prawa cywilnego. W procesie odszkodowawczym (art. 510 i nast. k.p.k.) poszkodowany (tak samo jak i osoba uprawniona z mocy art. 512 k.p.k.) występuje jako quasi — powód cywilny, gdyż składając w sądzie wniosek, powoduje wszczęcie postępowania.

⁴ Rozważania zawarte w niniejszym artykule nie dotyczą problematyki zmiany wysokości renty (zaopatrzenia) przyznawanej osobom, niesłusznie skazanym lub bezpodstawnie aresztowanym po wywołaniu, na mocy przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1.XII.1956 r. w sprawie świadczeń rentowych dla osób niesłusznie pozbawionych wolności (Dz. U. Nr 59, poz. 279).

wania kary lub aresztu tymczasowego, d) koszty poniesione przez skazanego lub aresztowanego i jego rodzinę w związku z postępowaniem karnym, e) ewentualne przyczynienie się niesłuszenie skazanego lub aresztowanego do wydania orzeczenia, mocą którego został on pozbawiony wolności. Po ustaleniu wspomnianych okoliczności sąd wyda postanowienie, w którym określi wysokość odszkodowania.⁵ Z chwilą niezaskarżenia postanowienia, zasądzonego odszkodowanie, w terminie określonym w art. 208 § 1 k.p.k. (art. 516 k.p.k.), orzeczenie staje się prawomocne i ulega wykonaniu.

II. Należy teraz rozważyć, czy poszkodowany może się domagać zmiany wysokości przyznanej prawomocnym postanowieniem renty. Chodzi tu o takie wypadki, kiedy po zasądzeniu renty definitywnej (lub tymczasowej) pojawiły się np. nowe skutki uszkodzenia ciała, którego poszkodowany doznał przy odbywaniu niesłuszenie orzeczonej kary lub przy przebywaniu w areszcie, albo wzrosły ceny przedmiotów koniecznych do zaspokojenia zwiększonych (w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia) potrzeb poszkodowanego. Na gruncie prawa cywilnego zagadnienie to regulował w sposób wystarczający przepis art. 163 § 2 kodeksu zobowiązań, który dawał podstawę do wytoczenia w procesie cywilnym powództwa o zmianę wysokości renty.

W literaturze spotkać można głosy, że wspomniany przepis kodeksu zobowiązań mógł być stosowany w postępowaniu odszkodowawczym określonym w art. 510 i nast. k.p.k.⁶ W nowym kodeksie cywilnym brak w przepisach o zobowiązaniach normy analogicznej do art. 163 § 2 k.z. Ustawodawca przewidział jednak możliwość wytoczenia powództwa o zmianę wysokości renty i zamieścił odpowiedni przepis w tytule XXXIV księgi trzeciej. Jest nim art. 907 § 2, który stanowi, co następuje: „Jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie”. Z przepisu tego wynika wyraźnie, że zarówno powód, jak i pozwany mogą żądać (w drodze powództwa) obniżenia bądź podwyższenia wysokości renty, a także domagać się skrócenia lub wydłużenia czasu trwania renty określonego w poprzednim wyroku.

Fonieważ w postępowaniu odszkodowawczym przewidzianym, w art. 510 i nast. k.p.k. sąd karny przyznaje wynagrodzenie — jak o tym była wyżej mowa — poszkodowanemu w formie renty, trzeba zastanowić się nad tym, czy ten sam sąd będzie mógł rozważyć kwestię zmiany wysokości lub czasu trwania renty. Innymi słowy, powstaje pytanie, czy sąd karny może stosować przepis art. 907 § 2 kodeksu cywilnego.

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy się zastanowić nad charakterem prawnym odszkodowania określonego w art. 510 k.p.k. W literaturze prawniczej, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie to ma charakter cywilnoprawny. Jest to pogląd trafny, gdyż art. 510 k.p.k. ma charakter normy materialnoprawnej i w określonych przez ustawę warunkach daje możność poszkodowanemu wystąpienia z żądaniem odszkodowawczym skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa.

⁵ Por. Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie stosowania przepisów art. 510—516 k.p.k. (uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z 7.VI.1958 r. Prez. 729/58 — OSN z 1958 r., poz. 34).

⁶ F. Błachuta: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie w świetle wytycznych Sądu Najwyższego, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” nr 9/1958 r., s. 7; S. Piasecki: Uchylenie renty i zmiana jej wysokości, NP nr 1/1962, s. 72; A. Kafarski: Postępowanie w sprawach o wynagrodzenie za niesłuszne skazanie, PiP nr 1/1959, s. 100.

Między poszkodowanym a Skarbem Państwa powstaje stosunek prawny o charakterze majątkowym. W wyniku żądania poszkodowanego Skarb Państwa staje się stroną zobowiązaną do wynagrodzenia szkody. Poszkodowany, występując z roszczeniem, spowoduje wywołanie skutku prawnego w postaci przyznania mu odszkodowania. Między poszkodowanym a zobowiązanym do wynagrodzenia szkody Skarbem Państwa powstaje zatem stosunek majątkowy o charakterze cywilnym. Jest to stosunek obligacyjny.

Należy więc przyjąć, że przepis art. 510 k.p.k. jest przepisem obligacyjnym, choć został umiejscowiony poza kodeksem cywilnym. To ostatnie stwierdzenie nie przemawia przeciwko zobowiązaniowemu charakterowi art. 510 k.p.k., gdyż przepisy dotyczące zobowiązań mogą się znajdować w ustawach szczególnych poza kodeksem cywilnym.⁷ Ze względu na to, że przepisy zawarte w art. 510 i nast. k.p.k. nie regulują kwestii związanych z określeniem form oraz ustaleniem wysokości odszkodowania, jak i z szeregiem innych kwestii materialnoprawnych, należy uznać, że przepisy k.c. dotyczące tych zagadnień należy stosować w postępowaniu odszkodowawczym za niesłuszne skazanie i bezpodstawne aresztowanie.

Ta sama uwaga odnosi się do kwestii stosowania w tym postępowaniu art. 907 § 2 k.c. Przyjmując cywilnoprawny charakter roszczenia z art. 510 k.p.k. w takim ujęciu, jak to wyżej zostało przedstawione, można chyba wysunąć tezę, że art. 907 § 2 k.c. odnosi się wprost do odszkodowania za niesłuszne skazanie i bezpodstawne tymczasowe aresztowanie. W każdym razie gdyby przyjąć, że przepisu tego nie można stosować wprost, to wówczas nic nie stoi na przeszkodzie stosowaniu go w drodze analogii.

III. Sąd karny, rozważając kwestię zmiany czasu trwania renty lub jej wysokości, zajmie się tylko cywilnoprawnymi zagadnieniami dotyczącymi wysokości lub czasu trwania renty, czyli tymi, które powinny podlegać rozpoznaniu przez sąd cywilny.

Brak jakichkolwiek wskazań co do tego, żeby *de lege lata* sprawy o zmianę wysokości lub czasu trwania renty prawomocnie zasądzonej w postępowaniu karnym (art. 510 i nast. k.p.k.) miały być rozpatrywane przez sądy cywilne. Nie byłoby trafne takie rozwiązanie, żeby rentę zasądzał sąd karny w postępowaniu odszkodowawczym, a kwestię związaną ze zmianą wysokości tej renty załatwiał sąd cywilny. Nie można tutaj wysuwać argumentu, że w razie zasądzenia renty przy powództwie adhezyjnym o zmianę wysokości lub czasu trwania renty orzeka sąd cywilny. Powództwo cywilne (art. 66 k.p.k.) może być dochodzone jedynie równocześnie ze sprawą karną. Należy bowiem pamiętać, że „Proces adhezyjny jest częścią procesu karnego, a sąd karny nie może orzekać o kwestii odpowiedzialności cywilnej, jeżeli orzekamie co do głównego przedmiotu procesu, tj. winy i kary, jest niedopuszczalne”⁸. Można tu jeszcze dodać, że to, co stanowi przedmiot procesu adhezyjnego, może być rozpoznawane zarówno przez sąd karny, jak i sąd cywilny, gdyż wybór w tym wypadku należy do powoda.⁹

Inaczej wygląda sytuacja w postępowaniu odszkodowawczym. Tutaj poszkodowany (*quasi* — powód) wobec wyraźnej treści art. 510 k.p.k. może przedstawić skutecznie swoje roszczenie tylko sądowi karnemu. Poszkodowany nie ma więc żadnego wyboru. Skoro zaś tak jest, to należy przyjąć, że o dalszych konsekwencjach przyznanego przez sąd roszczenia musi orzekać tylko sąd karny (zgodnie z art. 907 § 2 k.c.).

⁷ Por. R. Longchamps de Berier: *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 6—7.

⁸ W. Daszkiewicz: *Proces adhezyjny*, Warszawa 1961, s. 61.

⁹ Por. art. 12 k.p.c. z 1964 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 296) — dawny art. 6 k.p.c.

Wniosek zawierający żądanie zmiany lub uchylenia renty merytorycznie zbliżony jest do powództwa. Poszkodowany może go złożyć w tym sądzie wojewódzkim, który rozpoznawał sprawę o odszkodowanie (art. 514 k.p.k.). Poszkodowany nie jest ograniczony terminem. Wniosek o podwyższenie renty musi się opierać na okolicznościach, które uzasadniają żądanie, a powstały po uprawomocnieniu się postanowienia zasądzającego rentę.

Prawo do żądania zmiany wysokości renty należy przyznać także prokuratorowi jako reprezentantowi interesów Skarbu Państwa, będącego stroną w tym procesie (art. 907 § 2 k.c.). W szczególności prokurator może złożyć wniosek zawierający żądanie bądź obniżenia wysokości renty, bądź nawet jej uchylenia. Problematyczne jest natomiast, czy prokurator może wystąpić o podwyższenie wysokości renty na korzyść poszkodowanego. Wydaje się, że takiego uprawnienia prokurator nie ma. Wynika to ze szczególnej roli prokuratora w postępowaniu odszkodowawczym, w którym nie mamy do czynienia ze ściganiem przestępcy, a co za tym idzie — nie można tu uważać prokuratora za oskarżyciela w takim zakresie, w jakim występuje on w postępowaniu zwyczajnym. Sytuacja prokuratora w procesie odszkodowawczym określonym w art. 510 i nast. k.p.k. wynika z cywilnoprawnego stosunku łączącego strony. Skarb Państwa jest tu stroną bierną, prokurator zaś jest wyrazicielem interesów Państwa jako strony cywilnie pozywanej.

Trzeba wreszcie odrzucić stanowczo możliwość stosowania w drodze analogii przepisu art. 66 § 3 k.p.k. Przepis ten dotyczy bowiem wyłącznie wytoczenia bądź popierania powództwa cywilnego, czyli tzw. ingerencji prokuratora. Inicjatywa wszczęcia postępowania odszkodowawczego (art. 510 i nast. k.p.k.) należy tylko do poszkodowanego, a w razie jego śmierci do osób wymienionych w art. 512 k.p.k. Ani sąd, ani prokurator nie mogą spowodować wytoczenia procesu, nawet jeżeli nastąpiło niesłuszne skazanie, a poczucie sprawiedliwości przemawia za wynagrodzeniem poszkodowanemu doznanych przez niego szkód majątkowych i niemajątkowych.

Trzeba zatem przyjąć, że wniosek o podwyższenie wysokości renty lub podwyższenie czasu trwania renty może złożyć tylko poszkodowany bądź osoba uprawniona z mocy art. 512 k.p.k. Należy zwrócić uwagę, że odmienne rozwiązanie prowadziłoby do paradoksalnej sytuacji, że prokurator, reprezentujący Skarb Państwa, występowałby jednocześnie w interesie strony przeciwnej, czyli poszkodowanego.

IV. Na tle powyższych rozważań nasuwa się uwaga, że chcąc uniknąć trudności przy stosowaniu przepisów prawa cywilnego w postępowaniu odszkodowawczym, *de lege ferenda* roszczenia odszkodowawcze z tytułu niesłusznego skazania lub bezpodstawnego aresztowania powinny być dochodzone w drodze procesu cywilnego. Trzeba pamiętać, że trudności te nie stanowią jedyne go argumentu przemawiającego za takim rozwiązaniem. Między innymi przemawia za tym zarówno charakter roszczeń, jak i szczególna sytuacja procesowa stron. Można chyba postulować, aby orzekanie w tych sprawach powierzone zostało sądowi cywilnemu — przynajmniej co do rodzaju i rozmiarów odszkodowania. W ten sposób strony będą mogły dochodzić powództwa zgodnie z art. 907 § 2 k.c. w drodze procesu cywilnego.